Sygn. akt XVIII C 2139/20

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 17 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia del. Barbara Chylak

Protokolant: Joanna Paluszyńska

po rozpoznaniu w dniu 03 lutego 2022 roku

na rozprawie
sprawy powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu**

wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału:

Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o ustalenie i o zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr, sporządzona w dniu 2008r. i zawarta w dniu 2008r. pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego EFG Eurobank Ergasias Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki :
    a. kwotę 16.341,21 zł (słownie: szesnaście tysięcy trzysta czterdzieści jeden złotych i dwadzieścia jeden groszy) wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 grudnia 2020r. do dnia zapłaty,

b. kwotę 24.084,18 CHF (słownie: dwadzieścia cztery tysiące osiemdziesiąt cztery franki szwajcarskie i osiemnaście centymów) wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 grudnia 2020r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.817,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia del. Barbara Chylak

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądań głównych ustalenia nieważności umowy kredytu sporządzonej w dniu 2008r. i zawartej w dniu 2008 r. i zapłaty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia zasługiwało na uwzględnienie w całości. W konsekwencji brak było podstaw do rozpoznania żądań ewentualnych.

W ocenie Sądu łącząca strony Umowa Kredytowa sporządzona w dniu 2008r. została skutecznie zawarta, a Bank był przy jej zawieraniu prawidłowo reprezentowany. Potwierdził to pozwany Bank w złożonej w sprawie odpowiedzi na pozew zgodnie z dyspozycją art. 103 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powódka może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości [por. P. Telenga (w:) A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I*, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189]. Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powódce (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w

literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.5.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powódki i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powódka wykazała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Powódka wystąpiła wprawdzie z dalej idącym żądaniem zapłaty, niemniej jednak dotyczy ono jedynie dotychczas uiszczonych na rzecz Banku świadczeń. Między stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która nakłada na powodów obowiązek świadczenia zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych aż do 2048 r. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powódki na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. Rozstrzygnięcie w przedmiocie ważności umowy kredytu będzie kluczowe dla ustalenia obowiązku świadczenia powódki w przyszłości. Ponadto za istnieniem interesu prawnego przemawia także kwestia zabezpieczeń w postaci hipoteki ustanowionej na należącej do powódki nieruchomości gruntowej. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie przedmiotowej hipoteki.

Twierdzenia powódki dotyczące nieważności umowy kredytu były zasadne.

Strony zawarły umowę kredytu uregulowaną w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. 2002.72.665 ze zm., zwanej dalej „Prawem bankowym”), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowych umów, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Powódka zawarła umowę kredytu w kwocie 180.000,00 zł indeksowanego do waluty obcej CHF. Wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą bankową obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty

kredytu w transzach stosowany był kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Kolejne postanowienia przewidywały z kolei, że raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty kredytu. Zawarta przez strony umowa kredytu sporządzona w dniu 2008 r. nie określała zatem wprost kwoty, jaką kredytobiorca (powódka) winna zwrócić bankowi. Umowa kredytu przewidywała jedynie, iż kwota ta zostanie ustalona w przyszłości, na skutek określonych działań arytmetycznych, przy wykorzystaniu zmiennej w postaci kursu walut (tj. na skutek zastosowania mechanizmu indeksacji walutowej).

Z uwagi na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału oraz walutą, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powodów spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez poprzednika prawnego pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło jedynie określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020 r., sygn. akt V ACa 52/20).

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy kredytu Prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Na mocy ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), z dniem 26 sierpnia 2011 r. dodano do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, oraz ust. 3, w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na runku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W ocenie Sądu wady zastosowanej w kwestionowanej umowie konstrukcji indeksacji finalnie doprowadziły do nieważności umowy kredytu.

Do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 grudnia 2019 r. wskazał, że „za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu". Tym samym sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego była wadliwa z powodu narzuconego przez Bank sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych (a w konsekwencji również odsetkowych), stanowiących główne świadczenie powódki jako zobowiązanej z tytułu umowy. Kluczowym dla wyliczenia wysokości zobowiązania powódki było odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego, podczas gdy ani umowa kredytu sporządzona w dniu 2008 r., ani stanowiący jej integralną część wzorzec umowny – *Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG* nie określały zasad ustalania kursów CHF w sposób prawidłowy. Pozostaje bowiem w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i nie jest dopuszczalne przyznanie jednej tylko ze stron (tutaj – Bankowi) możliwości zmiany warunków umowy (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt IV CSK 597/13). Nie mieści się w granicach swobody umów umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16).

Znamiennym jest, iż żadne z postanowień przedmiotowej umowy oraz wyżej wymienionego wzorca nie wyjaśniało pojęcia *Tabeli o*bowiązującej w Banku. W konsekwencji zawierająca umowę kredytu sporządzoną w dniu 2008 r. powódka pozbawiona została możliwości poznania, na jakiej podstawie, w oparciu o jakie kryteria ustalane są, a następnie publikowane w tejże tabeli kursy kupna i sprzedaży waluty obcej (CHF). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego naruszało jego istotę poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności Banku i podporządkowania kredytobiorcy (powódki) wobec braku odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody Banku. Zawarta Umowa Kredytowa, będące przedmiotem sporu pozostawiała bowiem Bankowi w istocie pełną swobodę w określeniu kwoty podlegającej zwrotowi, stanowiąc w ten sposób nieważną czynność prawną w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353^1 k.c.

Nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała powołana wyżej tzw. *ustawa antyspreadowa* z 29 lipca 2011 roku. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 447/17). Dopuszczalność indeksacji co do zasady nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez Banki w sposób dowolny i jednostronny.

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353^1 k.c., należy stwierdzić, że w kwestionowanej umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują jej nieważnością.

Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385^1 k.c., art. 385^2 k.c. oraz art. 385^3 k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie".

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu [A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II*, Warszawa 2014, komentarz do art. 385^1, uwaga 13]. W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie Pannon GSM Zrt. Vs Erzsébet Sustiké Győrfi, sygn. akt C-243/08).

W art. 385^1 § 1 k.c. sformułowano przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone – jeżeli zostały one

indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powódka, jako strona umowy kredytu posiadała status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c. Zawarła bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei Bank miał status przedsiębiorcy.

Za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385^1 § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 r., sygn. akt V ACa 546/11). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka nie miała wpływu na treść kwestionowanych postanowień umownych oraz treść postanowień zawartych we wzorcu umownym. Powódka nie negocjowała również żadnego z zapisów umowy. Podpisała umowę przygotowaną na gotowym druku przez Bank, przedłożoną przez pracownika Banku. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była liczba rat kredytu. Powódka nie została poinformowana o sposobie ustalania kursów CHF przez Bank, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie CHF na walutę spłaty, czyli na złotówki. Postanowienia umowy były ujęte we wzorcu zaproponowanym przez Bank, który nie podlegał negocjacjom. W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w Białymstoku z 30 sierpnia 2018 r., I ACa 316/18).

Powódka wskazała także na występowanie w treści umowy kredytu sporządzonej w dniu 2008 r. niedozwolonych postanowień umownych, dotyczących sposobu przeliczania kwoty kredytu indeksowanego kursem CHF na złotówki oraz sposobu przeliczania wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF na złotówki. Wymieniła postanowienia zawarte w Umowie i Regulaminie, które w jej ocenie zawierają postanowienia abuzywne. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. orzeczenie SN z 11.12.2019 r. V CSK 382/18). Aktualnie dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał TSUE w wyroku z dnia 20 września 2017 r., wydanym w sprawie C-181/11611, a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie C-26/1312, poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić

kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia na podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

W związku z powyższym, należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne zawarte w kwestionowanej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznanej wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej w CHF. Zakwestionowane klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisy umowy i regulaminu kredytu, z których nie wynikają kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Kwoty te były ustalane na dzień poprzedzający ich spłatę. Ani umowa kredytu, ani również znajdujący do niej zastosowanie Regulamin kredytu nie precyzują w jaki sposób Bank ustala kursy kupna i sprzedaży waluty CHF. W chwili zawarcia przedmiotowej umowy zarówno powódka jak i działający w imieniu i na rzecz Banku pracownik nie znali konkretnych wartości, które miały się pojawić w dniach wyliczania poszczególnych rat kredytu. Ponadto okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy świadczą o abuzywności kwestionowanych zapisów (art. 385^2 k.c.). Pracownik Banku nie tłumaczył powódce szczegółowych zasad działania przewidzianego w umowie mechanizmu waloryzacji (indeksacji) świadczeń. Nie przekazał również powódce odpowiedniej wiedzy w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego w okresie obowiązywania umowy. Zawierając przedmiotową umowę kredytu powódka nie miała świadomości, że wysokość spłacanych przez nią rat kapitałowo-odsetkowych może ulec istotnej zmianie w zależności od wartości przedstawianych w aktualnej tabeli kursowej Banku. Z okoliczności sprawy wynika, iż gdyby była tego świadoma, nie zawarłaby z Bankiem umowy tej treści. Wybierając ofertę kredytową poprzednika prawnego pozwanego powódka kierowała się jedynie koniecznością uzyskania środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Wybrała ofertę kredytową poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na fakt, iż był on bankiem, który zaoferował powódce udzielenie kredytu. W ocenie Sądu nie zmienia tego fakt podpisanie przez powódkę oświadczenia kredytobiorcy związanego z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, w treści którego wskazano, że kredytobiorca został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Oświadczenie to stanowi bowiem w swej istocie jeden z elementów gotowego formularza umowy przygotowanego przez Bank. Dokument ten nie zawiera informacji w przedmiocie wysokości wzrostu kursu w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy. Jednocześnie z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że ryzyko kursowe nie zostało należycie omówione przed podpisaniem umowy kredytu. Jedynie ubocznie wskazać należy, iż oświadczenie to ma także w istocie pozorny charakter. W okolicznościach niniejszej sprawy nie miała bowiem miejsca rezygnacja powódki z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych. W rzeczywistości zaproponowanym powódce przez pracownika Banku produktem, jako dla niej najlepszym był kredyt indeksowany kursem waluty obcej, tj. CHF.

Zawarte w spornej umowie kredytu klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. W orzecznictwie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1433/12).

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, niepubl.).

Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco" narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15). Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy

określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że klauzule waloryzacyjne zawarte w: § 6 ust. 6 umowy kredytu oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma sposób tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby poprzednik prawny pozwanego dał powódce swoistą pewność i zagwarantował jej przejrzystość łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe indeksowane do waluty obcej (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni klarowne i zrozumiałe. W ocenie Sądu powódka winna mieć jasność co do jakich świadczeń jest zobowiązana i w jaki sposób będzie kształtowało się jej zadłużenie. Powódka winna móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie szczegółowych paragrafów w umowie kredytu oraz stanowiącym jej integralną część wzorcu umowy, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu waloryzacji świadczeń stron, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie Bank był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu ani Regulaminu kredytu nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że wypłata kredytu następować będzie w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, a także, że raty spłaty kredytu oraz inne należności związane z kredytem będą pobierane ze wskazanego w umowie rachunku bankowego kredytobiorców, prowadzonego w złotych, i wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy kredytu.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie Bank. Powódka jako konsumenci nie miała ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiejkolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przez powódkę zarzutu nieważności umowy kredytu i niedozwolonego charakteru zawartych w jej treści postanowień przeliczeniowych, pozwany Bank nie sprostał również ciążącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązanym z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powódce symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy, zakładająca znaczny wzrost waluty CHF (nie tylko nieznaczne wahania walutowe). Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej

ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na Banku jako profesjonaliście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Powyższe prowadzi do wniosku, iż powódka została w całości obciążona ryzykiem kursowym, a jej interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący *per analogiam* znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC 1531/09), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: *Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50*.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 6 ust. 6 umowy kredytu oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm indeksacji kwoty kredytu i kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z powyższym należało uznać, że przedmiotowe zapisy umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą powodów (art. 385^1 § 1 k.c.).

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy kredytu, bowiem nie jest możliwe wykonywanie tej umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki,

wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).". W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385^1 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crèdito, ECLI:EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie Dziubak (C-260/18). Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowa ta nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Powódka konsekwentnie domagała się stwierdzenia nieważności umowy w toku procesu. Oświadczyła ponadto, że znane są jej skutki prawne powyższego. Po złożeniu zeznań przez powódkę Sąd nie miał wątpliwości, że powódka jest świadoma skutków prawnych unieważnienia umowy kredytowej. W ocenie Sądu, brak przesłanek świadczących o tym, że unieważnienie umowy narazi powódkę jako konsumenta na jakiekolwiek negatywne skutki.

W związku z powyższym orzeczono jak w pkt 1. wyroku. Uznania przez Sąd spornej Umowy Kredytowej za nieważną, czyniło bezprzedmiotowym odniesienie do pozostałych zarzutów sformułowanych do tego stosunku zobowiązaniowego przez powódkę.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd uznał za zasadne żądanie powódki o zwrot tego, co świadczyła na podstawie tej umowy na rzecz pozwanego (i jego poprzednika prawnego) tj. dochodzonych pozwem kwot: 16.341,21 PLN oraz 24.084,18 CHF. Pozwany nie zakwestionował skutecznie twierdzeń powódki w tym zakresie. Z przedłożonych do akt sprawy dokumentów wynikało, iż w okresie realizacji umowy takie właśnie kwoty powódka uiściła na rzecz Banku.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu

jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Łętowska, *www.konstytucyjny.pl*). Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. *teoria dwóch kondykcji*). Powyższe potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20), wskazując że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Ponadto, jak wskazano w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku (sygn. akt III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanego kwot: 16.341,21 PLN oraz 24.084,18 CHF, które to kwoty stanowiły nienależne świadczenie powódki (nienależnie pobrane przez pozwanego i jego poprzednika prawnego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu).

Roszczenie powódki nie wynikało ze stosunku rachunku bankowego, zatem nie miał zastosowania dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. Żądanie powódki nie dotyczyło świadczenia okresowego (nieokreślonego z góry co do całkowitej wartości), co wyłączało możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. W konsekwencji zastosowanie miał 10-letni okres przedawnienia, zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104). Z kolei zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniej możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 122/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 36/14). Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, a w szczególności od rodzaju świadczenia. Chwila ta nie może być określona *in abstracto*, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Przy ocenie przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną należy uwzględnić zachowanie stron zmierzające do wykonania zobowiązań wzajemnych i dopóki ten stan respektują trudno mówić o wymagalności roszczeń. Powyższe prowadzi zatem do wniosku, że bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się od dnia, w

którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniej możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty – art. 120 § 1 zd. drugie i art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 633/17; por. także powołane tam wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II CSK 625/08 i z dnia 30 sierpnia 1972 r. III CRN 156/72, Lex nr 7129).

W ocenie Sądu powódka mogła wezwać pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia dopiero z chwilą powzięcia wiedzy na temat klauzul abuzywnych i nieważności umowy, co miało miejsce w 2020 r. Powódka dowiedziała się wówczas o wadliwości prawnej umów kredytu powiązanych z waluta obcą. Wobec powyższego nie upłynął jeszcze termin przedawnienia przysługującego powódce roszczenia o zapłatę.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Określając datę, od której pozwany opóźnia się ze zwrotem nienależnego świadczenia należało uwzględnić bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr 592/95). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP 56/92, OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). Sąd uznając, iż pozew złożony w niniejszej sprawie stanowi wezwanie pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia – orzekł jak w pkt. 2. a i b wyroku – określając początkowy termin naliczania odsetek od dnia 29 grudnia 2020r. jako następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpis pozwy w omawianej sprawie. Tym samym roszczenia powódki co do odsetek za okres od dnia złożenia pozwu do dnia 28 grudnia 2020r. podlegało oddaleniu – pkt. 2 wyroku

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 KPC, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym: 1.000 zł – opłata od pozwu, 10.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, (Dz.U. z 2085 poz. 265), 17,00 zł – opłata skarbowa od pełnomocnictwa.

Nie było też podstaw do zasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego w wyższej wysokości (potrojna stawka) biorąc pod uwagę dyspozycję art. 15.1 § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Przy ocenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kontekście nakładu jego pracy, przyczynienia się do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy oraz stopnia jej skomplikowania, Sąd uznał, że nie było podstaw do zwiększenie tego wynagrodzenia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Sędzia del. Barbara Chylak

Zarządzenie

1. Odnotować uzasadnienie;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron zgodnie ze złożonymi wnioskami;
3. Przedłożyć za 21 dni od wykonania po ustaleniu, czy do akt wpłynęła korespondencja.

Poznań, dnia 15 marca 2022r. Sędzia del. Barbara Chylak